

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Małtowa 1. Telefon Redakcji
 Administracji i Drukarzy 12-44. Redakcja przyjmuje od g. 10-12 i od 13-
 14, w sobotom od godz. 20-24. Redakcja nie przyjmuje ogłoszeń. Redakcja nie
 odpowiada. Administracja czynna od g. 9-20, w niedzielę i święta od godz.
 10-12. „DZIENNIK WILEŃSKI” wychodzi codziennie.
 Księstwo wileńskie P. K. O. Nr. 96187.

PRENUMERATA miew. z odnośnikiem i przesyłką pocztową zł. 3 gr. 50,
 zagranicą zł. 7. OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. 1-szpalt, w tekście
 40 gr. (zamiejscowe 60 gr.) przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem
 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25% drożej. Dla poszuku-
 jących pracy 50% zniżki. Komunikaty Instytut. społecz. za wiersz tekstu
 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 4-ro szpalt, za tekstem
 2-mie szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminów druku
 ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

S. P.
HELENA z MALINOWSKICH
MALINOWSKA
 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona S. S. Sakramentami
 zasnąła w Panu dn. 2 kwietnia 1935 r. w wieku lat 56.
 Ekspozycja zwłok z miejsca zgonu, przy ul. Ad. Mickiewicza 33-a,
 do kościoła W. W. Świętych, nastąpi dn. 3 kwietnia o godzinie 6 wie-
 czorem.
 Nabożeństwo żałobne odbędzie się 4 kwietnia o godzinie 10 rano
 poczem pogrzeb na cmentarzu Rossa.
 O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w żal:
Ojciec, Mąż, Brat, Córki, Syn, Zięć i Wnuki.

Bezrobocie powoli maleje.
 WARSZAWA Pat. Wedle danych biura pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła w dniu 30 3 r. b. 508,027. W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 6,249 osób.

MIESZKOWSKI
 MICKIEWICZA 1.
KAPELUSZE BRĄZ I ZIELONE NAJMODNIEJSZE.

Zaproszenie min. Laval'a do Warszawy.
 PARYŻ Pat. Agencja Havasa donosi, że rząd polski zwrócił się do ministra Laval'a z zaproszeniem, aby przy okazji swej podróży do Moskwy zatrzymał się w Warszawie. Minister Laval przyjął zaproszenie.

MIN. EDEN W WARSZAWIE.

Śniadanie u Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. (Pat.) Minister Eden złożył dziś przedpołudniem w prezydium rady ministrów bilet wizytowy prezesowi rady ministrów, poczem premier Sławek złożył bilet w apartamentach gościa angielskiego w hotelu Europejskim. O godz. 11 minister Eden odwiedził ministra spraw zagr. Becka, z którym odbył dłuższą rozmowę. O godzinie 13 minister Eden udał się w towarzystwie ministra Becka i wicedyrektora Potockiego na Zamek, gdzie przyjęty był na posłuchaniu przez prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 13,30 prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka wydali na cześć gościa angielskiego śniadanie, na którym obecni byli: minister spraw zagr. Józef Beck z małżonką, wiceminister Szembek, wiceminister Bobkowski, wiceminister Roger Raczynski z małżonką, wiceminister Kasprzycki, ambasador Raczynski, członkowie ambasady W. Brytanii

Eden w Belwederze.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś po południu marszałek Piłsudski przyjął na godzinnej rozmowie lorda strażnika pieczęci prywatnej A. Edena w obecności ministra spraw zagr. J. Becka i podsekretarza

Przemówienia ministra Becka.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś wieczorem minister spraw zagranicznych Józef Beck podejmował obiadem ministra Edena, lorda pieczęci prywatnej. Podczas obiadu **minister Beck wygłosił następujące przemówienie:** Panie ministrze! Przeglądając niedawno stare dokumenty dotyczące stosunków polsko-angielskich natknąłem się na list z 3.III 1568 r. króla Polski Zygmunta Augusta, do królowej angielskiej Elżbiety, w którym zapewniał król polski, że we wszystkich portach jemu podległych poddani królowej będą traktowani równie dobrze jak poddani polscy. List ten dowodzi, że przyjaźń angielsko-polska datuje się nie od dzisiaj. Toteż szczęśliwy jestem, mogąc stwierdzić radość, z jaką przyjmują pana, panie ministrze, w Warszawie widząc w naszych rozmowach konkretne dowody zbliżenia i stałego pogłębiania wzajemnych i tak cennych dla nas stosunków. Niech mi wolno będzie dodać, że szczęśliwy jestem, mogąc powitać tutaj pana, z którym niejednokrotnie

w Warszawie z pierwszym sekretarzem Avelingem i attache wojskowym ppłk. Connal Rowanem, małżonka ambasadora angielskiego pani Kennard, towarzyszący ministrowi Edenowi panowie Strang, Cronbone i Hankey, minister Schaetzl, przewodniczący komisji spraw zagr. sejmu poseł Janusz Radziwiłł, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski z małżonką, gen. Rayski z małżonką, kontradmirał Świrski z małżonką, dyr. protokołu dypl. Romer z małż., dyr. gabinetu ministra spraw zagr. Debicki z małż., dyr. kancelarii cywilnej prezydenta R. P. Świeżawski, szef gabinetu wojskowego prezydent ppłk. Głogowski, wicedyrektor Potocki, wojw. Jaroszewicz, zastępca protokołu dypl. Rajnold Przedziecki, naczelnik Gwiazdkowski, Henryk Lubomirski, Henryk Podolski, radca Zaniewski z małż. oraz adjutanci przyboczni prezydenta.

stanu w MSZ J. Szembeka. Obecny był również radca ambasady brytyjskiej w Warszawie Aveling oraz towarzyszący ministrowi Edenowi szef sekcji brytyjskiej ministerstwa spraw zagr. Strang.

współpraca w Genewie pozostawiła mi jaknajlepsze osobiste wspomnienia. Cała opinia polska śledzi z bardzo żywym zainteresowaniem wysiłki rządu angielskiego w kierunku znalezienia jaknajlepszej drogi uzgodnienia międzynarodowych stosunków i wzmocnienia tak potrzebnego dla współpracy między państwami tak politycznej jak i gospodarczej czynnika zaufania. Z naszej strony mogę zapewnić pana, że usiłowania te w całej pełni oceniamy i pragniemy w nich współpracować, rozumiejąc walory dla pokoju międzynarodowego, tak wszelkiej pracy nad utrwaleniem stosunków sąsiedzkich jak i szerszej pojętej współpracy międzynarodowej. Chciałbym, aby pan, panie ministrze wyniósł z naszych rozmów i kontaktu osobistego z naszym krajem wrażenie i obserwacje ułatwiające pańskiemu rządowi ocenienie tych praktycznych możliwości, któreby w dzisiejszej niełatwej sytuacji międzynarodowej pozwoliły najprostszą drogą szukać stabilizacji pokoju i

Na przemówienie to minister Eden odpowiedział następującymi słowami: Panie ministrze, jestem niezmiernie rad, że mogę podziękować panu, panie ministrze, za uprzejme słowa powitania, jakie pan przed chwilą wypowiedział. Rząd zjednoczonego królestwa był szczególnie zadowolony, otrzymując zaproszenie brytyjskiego ministra do Warszawy. Uważam za niepotrzebne dodawać, jak wielce byłem zaszczycony, że ta rola przypadła mi w udziale. Ufam, że obecny cykl wyjaśniających rozmów, które dotychczas były prowadzone w Paryżu, Berlinie i Moskwie, a które będą zakończone jutro a w Pradze we czwartek, będzie miał rzeczywistą wartość, wyjaśniającą obecną sytuację europejską. My w Anglii zawsze przywiązaliśmy wielką wagę do osobistych porozumień i bezpośrednich kontaktów pomiędzy mężami stanu, którzy są odpowiedzialni za politykę zagraniczną wielkich mocarstw. Jest to jedna, chociaż nie jedyna korzyść, wynikająca ze wspólnej przynależności do Ligi Narodów. Ci z pośród nas, którzy reprezentowali rząd JKIM w Genewie mieli już zaszczyt spotkać tam pana, panie ministrze i ocenić pańską współpracę jako kolegii w radzie. W szczególności pamiętamy pańskie niedawne, i niech mi wolno będzie stwierdzić, jak bardzo wydatne przewodnictwo Rady Ligi. Ale chociaż spotykaliśmy się w Genewie, sposobności, dzięki którym przedstawiciele naszych obu krajów mogą się zetknąć osobiście w naszych

stolicach, ze względów czysto geograficznych są dość ograniczone. Niedawno mieliśmy sposobność witać w Londynie polskiego ministra przemysłu i handlu, pana Reichmana, z którym rząd JKIM odbył jaknajbardziej serdeczne i owocne rozmowy. Zdaje mi się jednakże, że jest to pierwsza od wielu lat okazja, że minister brytyjski przybył do Warszawy. Dlatego też okazja ta jest specjalnie szczęśliwa dla mnie i jestem przekonany, że wizyta ta okaże się pożyteczną i celową, przyczyniając się do wzajemnego porozumienia. Na szczęście zadanie to nie jest trudne, ponieważ tego rodzaju stosunek istnieje zawsze i ufam, że będzie trwał dalej. Polityka naszych obu krajów jest oparta na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa i na Lidze Narodów. Wierzę, że przyjazne rozmowy, jakie miałem zaszczyt mieć dzisiaj z panem, panie ministrze, i panem marszałkiem Piłsudskim, będą miały jaknajwiększe znaczenie, pozwalając na lepszą ocenę roli, jaka przypada każdemu z naszych krajów w wielkich dziełach międzynarodowych organizacji pokoju. Kończąc przemówienie, minister Eden wznosił toast na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, za pomyślność narodu polskiego i zdrowie ministra Becka i jego małżonki.

ANGLJA RĘKA W RĘKĘ Z FRANCJĄ.

PARYŻ. (Pat.) „Journal des Debats” zamieszcza następującą depezę z Londynu: W kołach dobrze poinformowanych zapewniano, że Anglja powiadomiła Niemcy o tem, że niema żadnych szans po temu, aby W. Brytanja odłączyła się od Francji we wspólnym wysiłku, jaki oba rządy przedsięwzięły w celu urzeczywistnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. W czasie spotkania, do jakiego doszło w izbie gmin między ministrem Simonem a ambasadorem francuskim Corbinem, angielski minister udzielił mił tego zapewnienia ambasadorowi francuskiemu, poczem miał dodać, co następuje: Dałem jasno do zrozumienia Niemcom, że Anglja i Francja utrzymują i utrzymaą najściślejszą współpracę w swoich wysiłkach czynionych dla zachowania pokoju.

Litwa odosobniona.

Litwa jest obecnie na porządku dziennym polityki europejskiej. Sprawa kłajpedzka, surowy wyrok zapadły w Kownie, oraz demonstracje antylitewskie w całych Niemczech zwracają na nią uwagę świata.

Niebrak nawet alarmów. Mały ruch graniczny między Litwą i Prusami Wschodnimi został zawieszony. Hitlerowcy demonstrują swą gotowość bojową na granicy, a Litwa gromadzi tymczasem policję w okręgu kłajpedzkim. Wszystko wskazuje na poważne napięcie stosunków między Niemcami, a Litwą. Gdy do niedawna można było mniemać, że Litwa jest klientem swego potężnego zachodniego sąsiada, dziś jest oczywiste, że trudno nawet mówić o poprawnych między temi państwami stosunkach.

Czasy, kiedy Litwa liczyła na wojnę polsko-niemiecką, wojny tej oczekiwała, jako okazji do rewizji Wilna, już minęły. Gdyby zaczęła się zawierucha wojenna w Europie, to jednym z pierwszych niebezpieczeństw byłby najazd niemiecki na Litwę. Może od tego nawet wojnaby się zaczęła.

Więc Litwa już na Niemcy nie liczy. Nie liczy chyba też na Anglię, Francję i Włochy. Właśnie w dniu wczorajszym depesze przyniosły wiadomość, że min. Simon oświadczył w izbie gmin, iż sygnatariusze statutu kłajpedzkiego, t. zn. Anglija, Francja i Włochy poczynili u rządu litewskiego demarche, oświadczając, że sytuacja obecna na terytorjum kłajpedy jest niezgodna z zasadami autonomii, zagwarantowanej obszarowi kłajpedzkiemu przez statut.

Moment tego demarche, właśnie po procesie kłajpedzkim, wyroku Kowieńskiego i manifestacjach niemieckich stanowi w tym kroku mocarstw okoliczność dla Litwy wyjątkowo przykra. Niewątpliwie krok Anglii, Francji i Włoch mieć będzie dalsze nieprzyjazne dla Litwy echa w Niemczech, a w samej Litwie wywoła poczucie całkowitego odosobnienia.

Bo na kogo obecnie Litwa może liczyć? Wiadomo jest ogólnie, że t. zw. zbliżenie bałtyckie, czyli zbliżenie Litwy, Łotwy i Estonii poczyniło ostatnio znaczne postępy. Odbywają się zjazdy bałtyckich mężów stanu, pogłębia się i rozszerza współpraca kulturalna tych krajów. Ale mimo wszystko zbliżenie bałtyckie nie może być dla Litwy przeciwagą utraty poparcia Niemiec, Francji, Włoch i Anglii.

Pozostaje oczywiście Rosja sowiecka. Na ten atut stawia się dziś w Kownie bardzo dużo. Wyraźnie antyhitlerowska polityka Moskwy mile widzi pogorszenie stosunków niemiecko-litewskich i gotowa jest do pewnych świadczeń i ofiar na rzecz Litwy, o ile ona znajdzie się w obozie antyniemieckim. Czy jednak rachuby litewskie na Moskwę nie są przesadne? Pamiętajmy, że podstawowym celem Rosji sowieckiej jest dziś utrzymanie pokoju na swej granicy zachodniej, aby mieć wolne ręce na Dalekim Wschodzie, gdzie ciągle grozi niebezpieczeństwo japońskie, i w stosunkach wewnętrznych, gdzie Sowiety dokonywują ogromnych wysiłków, by stworzyć nowy porządek społeczny. Rosja jest bardzo daleka dziś od wszelkiej myśli o udziale w wojnie i raczej godzi się na poważne ustępstwa swoim kosztem,

Niemcy o podróży Edena do Moskwy i Warszawy.

BERLIN. (Pat). Prasa niemiecka szeroko komentuje wczorajszy komunikat moskiewski. Oznaki zbliżającego się ciężkiego kryzysu mnożą się, oświadcza „Berliner Tageblatt”. Komunikat moskiewski nasuwa poważne wątpliwości, a wieści nadchodzące z Londynu, nie wykluczają całkowicie możliwości dojścia do skutku paktu wschodniego bez udziału Niemiec, pod auspicjami Ligi Narodów i bez sprzeciwu Anglii.

Warszawa wskaże zapewne p. Edenowi na fakty decydujące o sytuacji na wschodzie. I mam nadzieję, pisze autor artykułu, że fakty te decydować będą również i w Stresie. Autor uzasadnia w dalszym ciągu odrzucenie przez Niemcy paktu wschodniego w jego obecnym ujęciu, i jako pierwszy dziennik niemiecki, ujawnia przytem fakt, że ze strony Niemiec wysunięty był kontrprojekt tego paktu. Kontrprojekt ten

KONFERENCJA W STRESIE.

BERLIN. (Pat). Ze Stresy donoszą, że konferencja francusko-angielsko-włoska odbędzie się nie w samej Stresie lecz w Castel Birromeo na wyspach Borrromejskich jeziora Lago Maggiore.

Jak słychać dziennikarzom, dla których poczyniono w Stresie wszystkie techniczne ułatwienia, wstęp na wyspę będzie wzbroniony.

CITTA DEL VATICANO. (Pat). „L'Osservatore Romano” omawiając

Mussolini o obecnej sytuacji politycznej.

RZYM. (Pat). W artykule wstępnym, zamieszczonym w „Popolo d'Italia”, Mussolini oświadcza, że w ostatnich czasach zaczęto budować nowe domki z kart. Jest rzeczą absolutnie niezbędną, pisze Mussolini, utemperować nieco przesadny optymizm. Włosi nie powinni od dawać się złudzeniom. Naszym obowiązkiem jest wystąpić z tem ostrzeżeniem, gdyż niema nic gorszego jak rozczarowanie. Nie zamierzamy bynajmniej nie doceniać znaczenia konferencji w Stresie, ale pragniemy też, aby konferencja ta toczyła się w atmosferze politycznej i dyplomatycznej współczesnej Europy, to znaczy, w atmosferze, która nie pozwala żywić się złudzeniami. Jest rzeczą zrozumiałą, że

nie zechce się narazić na niebezpieczeństwo zawieruchy wojennej.

Fakt ustąpienia Japonii kolei wschodnio-chińskiej jest najlepszym potem dowodem.

Jeśli więc Sowiety idą nawet na tak wielkie ofiary własnym kosztem, to niewątpliwie z jeszcze lżejszym sercem zgodzą się na ofiary kosztem cudzym. Gdyby dzieło utrzymania pokoju zależało od dania satysfakcji Niemcom kosztem Litwy, to niewątpliwie pierwsza Rosja wyraziłaby na to zgodę, chociażby dlatego, że nie należała do sygnatariuszów traktatu wersalskiego i nie jest entuzjastką systemu powsalskiego w Europie.

Od wymiany uprzejmości do istotnego poparcia z narażeniem się na niebezpieczeństwo jest istotnie daleko. Litwa jest więc naprawdę odosobniona i dopiero dziś się widzi, jak dalece dąsy litewskie na Polskę utrudniły jej samej położenie. Bo Polska jest i będzie naturalnym sojusznikiem Litwy i dopiero w oparciu o Polskę byt Litwy może być całkowicie zagwarantowany. Miejmy nadzieję, że w Kownie rzeczy te dojrzą i zrozumieją.

zblizony do poprzednio proponowanego paktu nie zawiera jednak ukrytych konsekwencji wynikających z konieczności wystąpienia przeciw napastnikowi.

„Deutsche Allg. Ztg.” pisze: Gdy w Warszawie oświadczą panu Edenowi, że Polska nie czuje się zagrożoną przez Niemcy, to dlaczego groźbę tę odczuwać ma Rosja sowiecka? Układ z Niemcami dał Polsce gwarancję bezpieczeństwa, którą mógłby uzyskać każdy sąsiad Niemiec gdyby chciał. W rezultacie nie chodzi o system, lecz o stworzenie całego stanu bezpieczeństwa.

„Diplomatisch Politische Korrespondenz” zwraca uwagę na ustęp zawarty w komunikacie moskiewskim, mówiący o braku sprzeczności między Anglią i Sowiecami i zauważa, że należy spodziewać się, że również w przyszłości twierdzenie to będzie możliwe.

sytuację międzynarodową przed konferencją w Stresie wyraża m. in. pogląd, że Moskwa zdaje się być jednym z najbardziej newralgicznych punktów obecnej sytuacji. Wystarczy zaznaczyć, że Rzeczpa usprawiedliwia swe własne zbrojenia zbrojeniem się Związku Sowieckiego oraz, że Francja po prawdopodobnym i ostatecznym upadku paktu wschodniego, uważa za konieczne zawarcie układu z Sowiecami.

nadzieje i zainteresowanie całego świata kieruje się ku zbliżającej się konferencji, lecz należy uznać za niewłaściwy wszelki przedwczesny entuzjazm, wywołany przekonaniem, że w Stresie stworzone zostaną podwaliny pokoju na całe stulecie.

Premjer Flandin o zbrojeniach Niemiec.

PARYŻ. Pat. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych premjer Flandin złożył deklarację, w której żądał najdalej idącego zaufania przed mającą się rozpocząć 15 w Lidze Narodów dyskusją o zbrojeniach niemieckich. Zbrojenia te mówił premjer, zmuszają Francję do zorganizowania bezpieczeństwa w drodze

Sytuacja polityczna i finansowa Hiszpanji.

MADRYT Pat. Martinez Velasco zrzekł się misji tworzenia nowego gabinetu. Prezydent Zamora powierzył ponownie tę misję byłemu premjerowi Leroux.

PARYŻ Pat. Dzienniki francuskie donoszą z Madrytu, że w tamtejszych kołach finansowych poważnie liczą się z dewaluacją pesety. Kryzys finansowy w Hiszpanji nie przedstawia się wprawdzie tak poważnie jak w Belgji, niemniej eksport rolniczy napotyka zagranicą na wielkie trudności. Dziennik madrycki „ABC” wyraźnie wskazuje, że w interesie hiszpańskim jest porzucenie polityki opartej na utrzymaniu parytetu złota i związanie się z krajami o zmiennej walucie. Zdaniem pisma jest to najlepszy sposób obrony hiszpańskiego handlu zagranicznego.

Wojska włoskie do Afryki.

NEAPOL. Pat. — Odplynął stąd do Afryki wschodniej parowiec „Campidoglio”, wiozący 1,500 ludzi dywizji Gawinana oraz materiał wojenny.

Aresztowanie komunistów w Pradze

PRAGA. Pat. W tych dniach aresztowano w Pradze kilkanaście osób pod zarzutem antypaństwowej działalności komunistycznej. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj obywatele niemieccy i jeden szwajcarski. Znalaziono dwie stacje krótkofalowe nadawcze oraz kilka odbiorczych a u dwóch aresztowanych znaczne sumy pieniędzy.

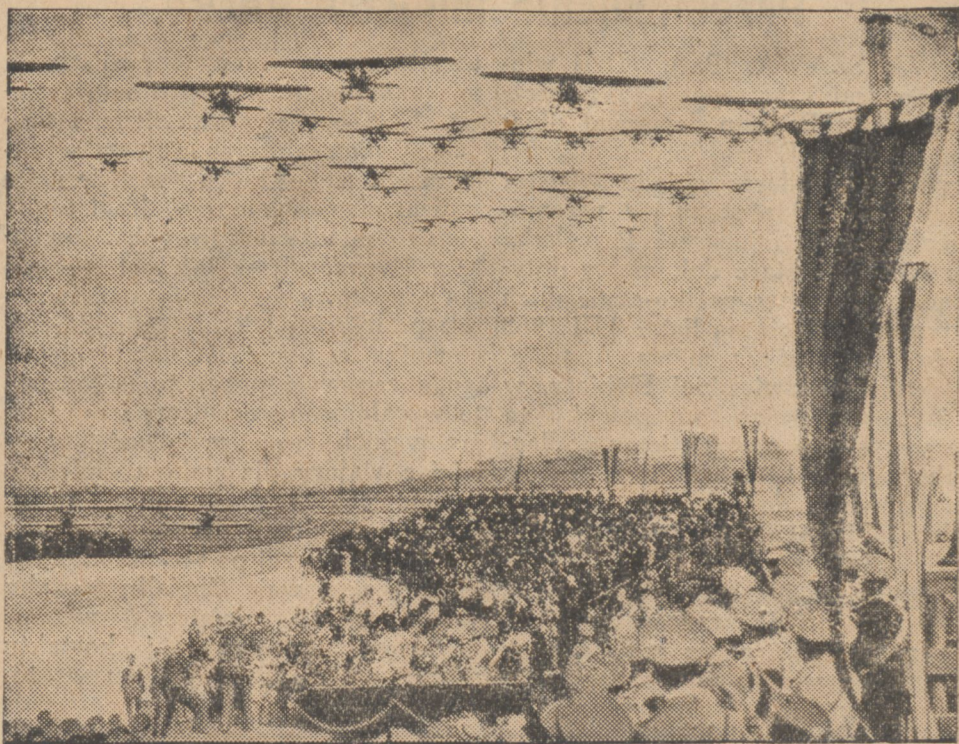
Zadłużenie Kreugera.

STOKHOLM. Pat. Ogólna suma wierzytelności zgłoszonych do masy upadłościowej króla zapalczanego lwara Kreugera wynosi 2,943 milj. koron.

Sowiety wydają przemysłowców niemieckich.

BERLIN Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że kilku przedstawicieli niemieckich zakładów przemysłowych zostało wydanych z Rosji sowieckiej. Wydaleni nastąpiło bez podania powodów.

Defilada lotnicza przed Mussolinim.



Z okazji dwunastej rocznicy stow rzenia włoskiego lotnictwa wojskowego w Rzymie odbyła się olbrzymia defilada samolotów przed Mussolinim

Japonia wyszła z Ligi.

Dnia 27 marca upłynął dwuletni termin od chwili wypowiedzenia przez Japonię członkostwa w Lidze Narodów; z dniem tym według statutu ligowego staje Japonia poza nawiasem organizacji genewskiej. Atoli stosownie do zapewnień tokijskiego ministerstwa spraw zagranicznych nie ustaje przez to współpraca Japonii w różnych niepolitycznych organach Ligi, jak w Międzynarodowym Biurze Pracy, komisji opiumowej, w sprawach ekonomicznych i t. p., a także w organach o specjalnym zakresie działania, jak konferencje rozbrojeniowe lub komisja mandatowa. W ten sposób zachowuje Japonia nadal kontakt z Genewą.

Wystąpienie z Ligi Narodów oznacza nowy okres w polityce zagranicznej Japonii, zważywszy, że odpadają teraz formalne węzły solidarności międzynarodowej, które obowiązywały Japonię jak każdego członka Ligi, choć naprawdę w ostatnich latach coraz mniej były respektowane. Japonia osiąga zatem pod względem prawa międzynarodowego całkowicie swobodną rękę, z czego nie omieszkła wyciągnąć dla siebie konsekwencji w swej polityce na kontynencie azjatyckim.

Według poglądów japońskich, wyrażonych przez ministra spraw zagranicznych Hirota, polityka ta zmierza do następujących celów:

1. Japonia nie pragnie żadnych rad ze strony mocarstw zachodnich w kwestiach, dotyczących Dalekiego Wschodu. Nawzajem nie chce się mieszać do spraw innych państw.
2. W sprawach chińskich nie wypowiada Japonia jeszcze dziś o-

statecznego zdania, zachowując sobie swobodę działania.

3. Japonia zastrzega sobie prawo do całkowitego bezpieczeństwa i integralności swoich granic, nie negując tego samego prawa drugim.

3. Stosownie do tego jest Japonia za pełną równością zbrojeń wszystkich państw, co jednak rozumieć należy w ten sposób, że uważa za konieczne osiągnąć dla siebie poziom znacznie wyższy, aniżeli dzisiejszy floty Anglii i Stanów Zjednoczonych.

5. Japonia pragnie utrwalić byt państwa mandżurskiego i jego integralność terytorjalną. Chętnie powita uznanie państwa Mandżuko przez inne mocarstwa, acz nie będzie na to wywierała szczególnego nacisku. Wyspy na Oceanie Spokojnym, nad którymi sprawuje mandat z ramienia Ligi Narodów, pragnie Japonia bez jakiegokolwiek dyskusji zatrzymać dla siebie.

Z powyżej przytoczonych punktów jedynie ostatni wymienia cele Japonii w sposób niedwuznaczny, podczas gdy reszta tonie w określeniach ogólnych, mających ukryć zamiary agresywne wobec kontynentu azjatyckiego. Najbliższym etapem jest stanąć silną stopą w Chinach, ku czemu zmierzał świeżo szereg wzajemnych wizyt i konferencji japońskich i chińskich mężów stanu.

Należy przypuszczać, że w tym właśnie kierunku pójdą dalsze wysiłki dyplomacji tokijskiej po wystąpieniu Japonii z Ligi Narodów i że w razie ich sukcesu spodziewać się również można opuszczenia Ligi przez państwo chińskie.

Moskiewskie „Izwiestija“ o pokoju na Dalekim Wschodzie.

Poza wypadkami w Europie a zwłaszcza w Niemczech, prasa sowiecka stale interesuje się wypadkami na Dalekim Wschodzie. Dawniejsze zdenerwowanie w związku z wypadkami na pograniczu sowiecko-mandżurskim już minęło; obecnie o wypadkach tych pisze się spokojnie.

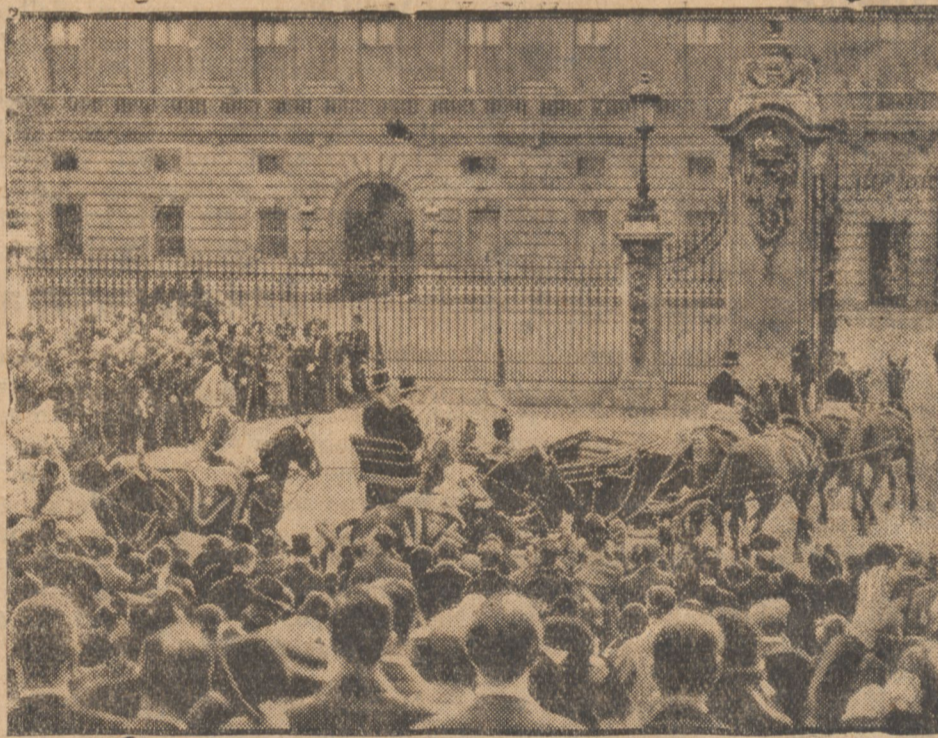
Moskiewskie „Izwiestija“ zajmując się najważniejszym w ostatnich czasach zdarzeniem na Dalekim Wschodzie, sprzedaż Kolei wschodnio-chińskiej, piszą: „Przez sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej, rząd sowiecki uczynił wszystko, aby zapobiec konfliktowi na Dalekim Wschodzie. Sprzedaż można było skutecznie dzięki temu, że japoński minister spraw zagranicznych Hirota, oraz kofa będące w jego otoczeniu dołożyli wszelkich starań, aby kwestja została załatwiona. Jesteśmy przekonani — piszą „Izwiestija“ — że Hirota przyczynił się w wielkiej mierze do pokoju pomiędzy Japonją i Związkiem Sowieców.

Wyrażamy nadzieję, że rząd japoński uczyni wszystko co od niego zależy, aby zapewnić lojalne wykonanie podpisanej umowy, przez co utrwalone zostaną pokojowe stosunki pomiędzy Związkiem Sowieców a Japonją. Pomiedzy Związkiem Sowieców a Japonją istnieją jeszcze sporne kwestje. Ich rozwiązanie wymagać będzie poważnych rokowań w duchu wzajemnej ustepliwości, jak również chęci zapewnienia pokoju jak ze strony Sowieców tak i ze strony Japonii. Rokowania te będą miały swój sens i doprowadzą do pożądanych wyników tylko wtedy, jeżeli w praktycznym wykonaniu umowy o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej przejawiać się będzie dobra wola rządu japońskiego w kierunku dościsła do porozumienia.

„Sprawa pokoju, piszą dalej „Izwiestija“ poddana jest obecnie ciężkiej próbie w Europie. Wystarczy przeczytać mowę francuskiego ministra spraw wojskowych, wygłoszoną w komisji parlamentarnej, z której wynika, jak poważnie zapatrują się na obecną sytuację odpowiedzialni czynniki, które pragną zachować

pokój w Europie. Tem więcej powitać należy fakt, że na Dalekim Wschodzie, który uważany był za miejsce największego niebezpieczeństwa, udało się rozciąć węzeł sporu“.

Powrót ks. Gloucester.



Trzeci syn króla Anglii, książę Gloucester, po powrocie do Londynu z podróży do Austrii, witany jest owacyjnie przez ludność stolicy.

„Dzień Matki“.

Podobnie jak lat ubiegłych, komisja główna kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje w ostatnią niedzielę maja, tj. 26. V. r. b. obchód „dnia matki“. Komisja ta wydała już okólnik do wszystkich komisji okręgowych w sprawie urządzenia „dnia matki“ na terenie całego kraju. „Dzień“ ma być poświęcony „zadokumentowaniu uczuć młodzieży dla matek i wyrażeniu im miłości i przywiązania“. Mają być urządzone pogadanki, obchody, akademie i t. p. na których matki mają otrzymać od dzieci upominki i kwiaty. W tym celu komisje P.C.K. nawia-

J. Em. Kardynał Kakowski u Ojca św.

Ojciec św. udzielił audjencji J. Em. Ks. Kardynałowi Al. Kakowskiemu, Arcybiskupowi Metropolie Warszawskiemu. Audjencja ta, wypełniona niezwykle serdeczną rozmową trwała przeszło półtorej godziny. Ks. Kardynał, wyraziwszy na wstępie radość z powodu możliwości odwiedzenia Ojca św. i Rzymu po dwuletniej prawie nieobecności, złożył obszernie sprawozdanie ze swej archidiecezji. Papież o Polsce mówił z największym zainteresowaniem, raz jeszcze stwierdzając szczególniejsze umiłowanie tego kraju. Następnie mówił Ojciec św. o ogólnym bardzo ciężkim położeniu, wykazując ser-

deczne współczucie dla moralnych i materialnych cierpień ludzkości i wyrażając ufność w Bogu, od Którego jedynie przyjść może prawdziwy ratunek i prawdziwa pociecha.

Po audjencji papieskiej J. Em. Ks. Kardynał Kakowski złożył wizytę Kardynałowi Pacelliemu.

Ks. Kardynał zatrzyma się w Rzymie, biorąc udział w konsystorzu, do czwartku. Następnie uda się na zaleconą kurację do Montecatini, by powrócić do Rzymu w Wielki Czwartek dla wzięcia udziału w ceremonjach papieskich Wielkiego Tygodnia. (KAP).

REKORDOWY LOT POLSKIEGO BALONU.

Baloniarstwo polskie zarejestrowało w ostatnich dniach nowy triumf. Kpt. Burzyński, jeden z zeszlornych zwycięzców w zawodach o pułhar Gordon Benneta, wraz z porucznikiem Władysławem Wysockim osiągnął na balonie „Toruń“ granicę stratosfery, wzniósłszy się na wysokość ponad 9.000 metrów.

Rekordowy lot ten odbył się w dn. 27 marca, lecz dopiero teraz podano wynik jego do wiadomości publicznej. Start balonu „Toruń“ pojemności 2.200 mtr. wypełnionego wodorem, t. j. gazem znacznie lżejszym od normalnie używanego gazu świetlnego, odbył się w Jabłonie. Po 5 godzinach lotu balon opadł pod Tomaszowem Lubelskim.

Opieczętowany barograf przesłany został do instytutu badań technicznych lotnictwa. Okazało się po sprawdzeniu, że „Toruń“ osiągnął niebywałą wysokość 9.625. Zdaje się nie ulegać kwestji, że wyczyn ten uznany będzie za rekord międzynarodowy, bijący ostatni rekord balonów, który wyniósł 8.650 mtr., tembardziej, że start balonu odbył się pod kontrolą polskich władz sportowych. Decydujące wyniki, po ostatecznym ich ustaleniu przesłane będą do F. A. I., która musi wynik taki zatwierdzić i wliczyć do tabeli re-

kordów.

Balon „Toruń“ ma już ciekawą historję. Jest to ten sam balon, który w czasie ostatnich zawodów Gordon Benneta wymknął się z rąk obsługi i wyprawił sensacyjną harce na niebie. Był on wówczas wypożyczony ekipie francuskiej z p. Radaine na cele. Opadł on wówczas po 2 godzinach na poligonie Rembertowa. Balon „Toruń“ odbył również daleką podróż na Kaukaz, pilotowany przez kpt. W. Pomaskiego wraz z inż. Krzeczowskiem. Próbowali oni pobić rekord długości lotu w linii prostej.

Na wysokości osiągniętej przez „Toruń“ panuje przejmujące zimno termometr wskazywał tam 48 stopni poniżej zera.

Lotnicy ubrani byli w specjalne kombinezony futrzane, chroniące od mrozu i zaopatrzone w grzejniki elektryczne, wykonane w wojskowych warsztatach balonowych w Jabłonie.

To uchroniło ich od odmrożeń.

Zwycięstwo narodowe w Grudzisku.

W niedzielę odbyły się w Grodzisku ponowne wybory do rady miejskiej (poprzednia rada, wybrana w listopadzie 1933 r. została rozwiązana przez władze). „Sanacja“ wytyczyła wszystkie siły, by uzyskać większość; stosowane przez nią metody wymagałyby specjalnego omówienia.

Mimo to Stronnictwo Narodowe odniosło w wyborach świetne zwycięstwo, zdobywając 10 mandatów na ogólną liczbę 16, czyli znaczną większość absolutną. B.B. uzyskało 4 mandaty, a grupa Ciszaka 2.

Stosunek liczbowy głosów przedstawi się następująco: Uprawnionych do głosowania było 3.308, głosowało 2.960 t. j. prawie 90 procent. Na listę Stronnictwa Narodowego padło głosów 1.586, B.B. 894, cizszakowców 336, N.P.R. prawicy 112. Unieważniono 42 głosy.

W stosunku do poprzednich wyborów lista narodowa zdobyła o 261 głosów i 1 mandat więcej (wówczas uzyskała 9 mandatów, a „sanacja“ 7). „Sanacja“ straciła poważną liczbę głosów.

P. Moraczewski propoguje roboty publiczne.

W niedzielę odbyło się w Warszawie w dużej sali kinematograficznej zgromadzenie, na którym b. minister Moraczewski ma wystąpić z programem uruchomienia wielkich robót publicznych w Polsce. W programie przewidywane jest m. in. osuszenie Polesia. Na zebraniu mają być uchwalone rezolucje o charakterze gospodarszym i politycznym. W rezolucji gospodarczej podany ma być projekt pokrycia kosztów uruchomienia robót publicznych. Zapowiedź ta wywołała pewne zainteresowanie w kręgach politycznych, gdyż, jak wiadomo, cały zatarg w partji pracy i usunięcie z niej b. ambasadora Filipowicza powstało na tle ogłoszenia przez to ugrupowanie publicznych w Polsce i wydania na ten temat ulotki, która została skonfiskowana. Czyżby p. Moraczewski śladem p. Filipowicza też chciał się narazić na niełaske?

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Ślady arktycznych tragedii.

Ekspedycje arktyczne, urządzane ostatnio corocznie przez Związek Sowiectów natrafiają często na różne ślady, które oświetlają tragiczny los zaginionych wypraw polarnych. Pod tym względem największe sukcesy wykazuje ostatni rok polarny.

Załoga zimująca na przylądku Czeluskina udała się do zatoki Maud gdzie przed 15 laty przebyli zimę towarzysze Amundsena, którzy wybudowali tam małą chatę. Chata ta znaleziona została nawpół zburzona. Wyprawa znalazła jeszcze beczki rozbite prawdopodobnie przez niedź wiedzie polarne, sześć uprząży dla psów, w pokoju mieszkalnym stół, taburet, kanapę, szafę, szcztokę do włosów, młotek i ubranie nieprzemakalne. Przedmioty te należały zapewne do jednego z towarzyszy Amundsena, Knudsona lub Hessem. Na podłodze znaleziono też wizytówkę Hessem oraz notatkę z 15 października 1919. dnia tego Knudson i Hessem opuścili chatę i piechotą udali się do Dicksonu. „W dobrym stanie opuszczamy to miejsce, — napisano w notatce — podróżującemu, który zawita do tej chaty życzymy wszelkiej wygody”. Jest to ostatni list obu pod różnikami, bowiem wkrótce potem niedaleko rzeki Pasiny zginął Knudson, a o cztery km. przed celem podróży zmarł Hessem.

W rejonie wyspy Kosa znaleziono w listopadzie szczątki obozu Schmidta: drewniane beczki, skóry, czerwona chorągiew sukieną przybitą trzema gwoździami do dwumetrowego odłamu deski i dwie czarne szmaty.

Na wyspie Samotności, na której długo nikt nie przebywał, wyprawa „Szedowa” znalazła szczątki flagi łodzi motorowej „Eklips”, którą w 1914 roku Otto Swerdrup udał się na poszukiwanie wyprawy Rusanowa. W rok później na tej wyspie szukano kamienia, o którym opowiadał Swerdrup; wówczas przypuszczano, że uczestnicy wyprawy „Eklips” pomylili się i przebywali na innej wyspie — Isaczekowie. Jednak znalezienie flagi świadczy, że Swerdrup miał rację.

Najwybitniejszym odkryciem są zdaniem badaczy polarnych ślady po tragicznie zaginionej wyprawie Rusanowa. Znalazła je wyprawa zorganizowana przez Główną północną drogę morską w zatoce Tillo w pobliżu wybrzeża Tajmir, sześć mil od zimowej chaty Kołosowowych. Osiemnaście lat nikt nie wiedział o losach wyprawy Rusanowa. W roku 1913 Rusanow udał się na Szpiberg w celu znalezienia złóż węgla kamiennego. Wśród jego towarzyszy był i obecny dyrektor Instytutu Arktycznego, inż. górniczy R. L. Samojułowicz. Wyprawa podróżowała wielką łodzią żaglowo - motorową „Herkules”. Po ukończeniu prac na Szpibergu pozostał Samojułowicz i geolog Swatosz, którzy potem wrócili na kontynent. Łódź jeszcze tego samego roku udała się w dalszą podróż. Dnia 31 sierpnia na stacji w Pomorskiej zatoce Rusanow pozostawił list, w którym napisał: Wyspa Nadziei pokryta jest lodem. Idę w kierunku północno - zachodniego wybrzeża Nowej Ziemi. O ile łódź zostanie zniszczona, pójdę w kierunku najbliższych wysp Samotności, Nowo sybirskiej lub Wrangla”.

Potem już nikt nic nie słyszał o losie wyprawy „Herkulesa”. Mijały lata, powracały wyprawy. Rusanow i jego towarzysze zniknęli bez śladu. Z Rusanowem zaginęła i jego żona, studentka Sorbony Julietta Jeanowa, oraz mążny Kuczin, uczestnik artystycznej wyprawy Amundsena.

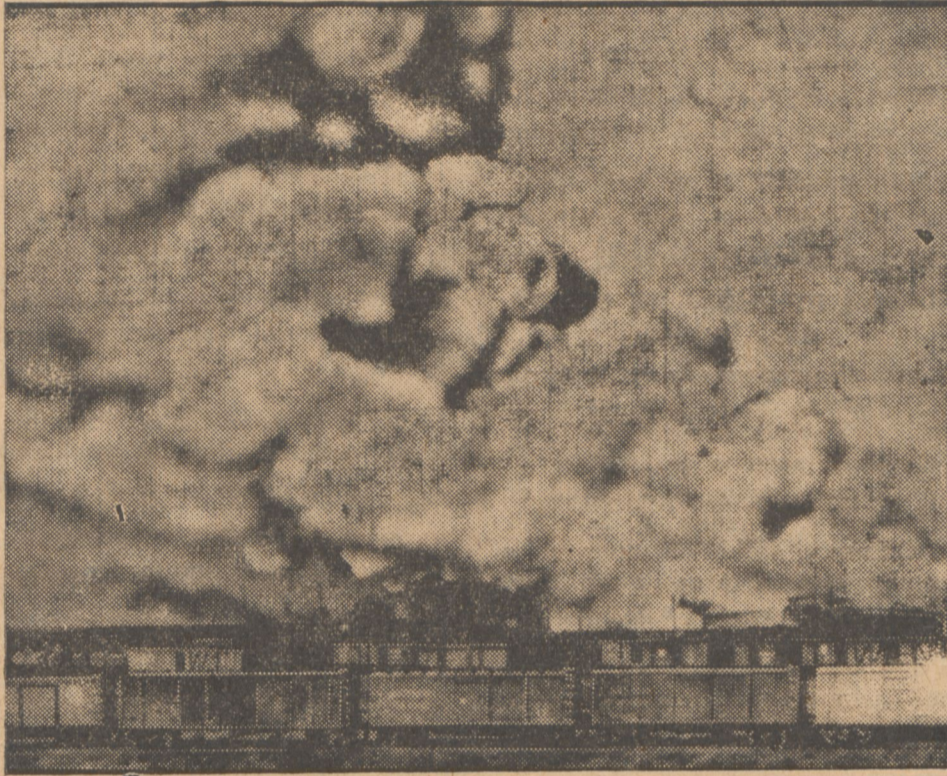
Dopiero w roku 1916 dopłynęła do tajmirskiego brzegu flaszka z nową notatką Rusanowa z 13 czerwca. Upłynęło osiemnaście lat. W ostatnie kampanie polarnej w 1935, kiedy nie umiarkowanie jeszcze echo tragedii „Czeluskina” w listopadzie 1934 okręt Główny północnej drogi morskiej znajduje w zatoce Tillo fotograficzny aparat z kasetkami, górniczą

busolą, nabojami i akta na nazwisko Popowa, który towarzyszył Rusanowowi.

Niedaleko stąd, w pobliżu wybrzeża Tajmirskiego wyprawa „Stalińska” znajduje pomiędzy wyspami Krawkowa i Rintesa słup obłożony kamieniami z napisem „Herkules”. Wszystko zostało wyjaśnione. W pobliżu szczątki nart, nikielowe okucia beczek... Opodal pod ściami rybiemi książka nawigacyjna jednego z członków wyprawy Rusanowa.

Dalsze odkrycia niewątpliwie rzucają snop światła na jedną z największych polarnych tragedii. St. Ogr.

Olbrzymi pożar w Stanach Zjednoczonych.



W Savannah podczas wylądowania salety z okrętu na pociąg towarowy wybuchł pożar, który zniszczył okręt, składy oraz znaczną liczbę wagonów towarowych.

PANAMA W MOSKWIE.

Z Moskwy donoszą, że moskiewska kolej podziemna, niedawno wykończona z wielkim nakładem pracy i jeszcze większym nakładem pieniędzy, nie została dotychczas uruchomiona.

Mimo kilkakrotnych zapewnień władz i wyznaczenia „ostatecznych” terminów, kolej podziemna nie funkcjonuje.

W Moskwie twierdzą, że komisja wyznaczona do przyjęcia metra, ustaliła: 1) że ułożone szyny nie mo-

Wzrost produkcji motocykli ZSRR.

Rada pracy i obrony ZSRR postanowiła poczynić zarządzenia w kierunku powiększenia produkcji motocykli w Związku Sowieckim. W roku 1936 produkcja ma wynosić 5.000 motocykli. Dotychczas produkowano rocznie 1.400 motocykli.

Kąpiele na Kamczatce

Z Chabarowska donoszą, że wyprawa lenińgradzkiego państwowego instytutu geologicznego stwierdziła znaczne lecznicze własności gorących źródeł zachodniego wybrzeża Kamczatki. Źródła skutkują zwłaszcza w leczeniu reumatyzmu, tulerkulozy kości i chorób skórnych. Jeszcze w roku bieżącym przystąpi się do budowy wielkich kąpiel.

Poczta lotnicza na Kaukazie.

Na Kaukazie północnym zaprowadzono regularną lotniczą komunikację pocztową do 17 odległych rejonów. Do krajów tych nadchodziły pisma z 5-cio i 6-cio dniowym opóźnieniem. Obecnie przy użyciu samolotów pisma doręczane będą w dniu wyjścia.

Potępiona książka.

Na łamach prasy „sanacyjnej” rości się ostatnio od entuzjastycznych ocen nowej książki p. Pobóg-Malinowskiego o Piłsudskim. Tymczasem książka ta doczekała się zdecydowanego potępienia ze strony najbardziej w tym wypadku zainteresowanej. Oto w ostatnim numerze warszawskiego „sanacyjnego” „Kurjera Porannego” ukazał się wywiad z p. Aleksandra Piłsudską na temat pracy p. Pobóg-Malinowskiego, zatytułowanej: „Szkodliwa pseudohistorja rodu, życia i pracy marszałka. Pani marszałkowa Piłsudska karci niesumienność dziejopisarską”.

Na wstępie redakcja podkreśla,

że już praca p. Pobóg-Malinowskiego o Bezdanych „niemile zaskoczyła marszałka, który nie był zrezygnował z zamiaru oświetlenia tej sprawy własnym piórem i nikogo do wyreczenia się w zamierzeniu nie upoważniał” — oraz „że pani marszałkowa poczuła się głęboko dotkniętą powołaniem się autora na rzekomą jej a próbą pracy o Bezdanych, podczas gdy rzecz się ma zupełnie przeciwnie: p. Aleksandra Piłsudska uważa ukazanie się książki Malinowskiego za fakt szkodliwy, a to z uwagi na jej ducha, jak i nieściśności”.

Równie zdecydowanie potępiła p. Piłsudska nową książkę p. Pobóg-Malinowskiego, stwierdzając, że zawiera ona błędy faktyczne już od pierwszej strony — błędy zarówno genealogiczne, jak biograficzne. P. Piłsudska odmawia książce naukowej wartości.

Słowem, obie książki p. Pobóg-Malinowskiego uległy potępieniu, podobnie, jak to się stało swego czasu z powieścią p. Gustawa Olechowskiego p. t. „Wódz”, początkowo również bardzo reklamowaną przez prasę „sanacyjną”.

Takownik aresztowany w konfesjonale.

W związku z akcją wymierzoną w Niemczech przeciwko duchowieństwu katolickiemu, władze hitlerowskie dokonały w Zabrzeu na Śląsku Opolskim sensacyjnego aresztowania. Mianowicie do kościoła wkroczyła w tych dniach policja polityczna, która zaareztowała wprost z konfesjonatu znanego kaznodzieję franciszkanina o. Jana.

Bezrobocie światowe.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie określa ogólną liczbę bezrobotnych na całym świecie na 25 milionów w okrągłej cyfrze. Z tej zaś liczby 6 do 7 milionów bezrobotnych zaliczyć należy do grupy młodych ludzi, nie przekraczających wieku 25 lat.

W Niemczech w 1934 r. 18,8 proc. ogółu bezrobotnych liczyło mniej niż 24 lata, w U. S. A. w 1890 r. 27,6 proc. ogółu bezrobotnych liczyło od 15 do 24 lat; w Anglii w 1931 roku 30,2 proc. ogółu bezrobotnych liczyło od 14 do 24 lat; na Węgrzech w 1930 roku 42 proc. ogółu bezrobotnych liczyło mniej niż 24 lata; w Italji w 1932 r. 41,5 proc. ogółu bezrobotnych liczyło od 15 do 25 lat; w Holandji w 1933 r. 27 proc. ogółu bezrobotnych liczyło mniej niż 25 lat; w Szwajcarii w 1934 r. 15 proc. ogółu bezrobotnych liczyło mniej niż 24 lata; w Czechosłowacji w 1933 r. 22,5 proc. ogółu bezrobotnych liczyło od 14 do 24 lat.

Zestawienia powyższe aczkolwiek niekompletne są jawnym dowodem doniosłości problemu bezrobocia wśród młodzieży. Kwestja ta będzie stanowiła osobny przedmiot obrad na Konferencji Międzynarodowej zwołanej przez M. B. P. do Genewy na 4 czerwca r. b.

Huragan nad Adriatykiem.

RZYM. (Pat.) Liczba ofiar dotkniętych huraganem nad Adriatykiem wzrosła do 32 osób. Brak pozatem wiadomości o losach 20 bark rybackich i ich załóg, tak iż liczba ofiar poważnie się podniesie.

Kolonje polskie na archipelagu Indyjskim.

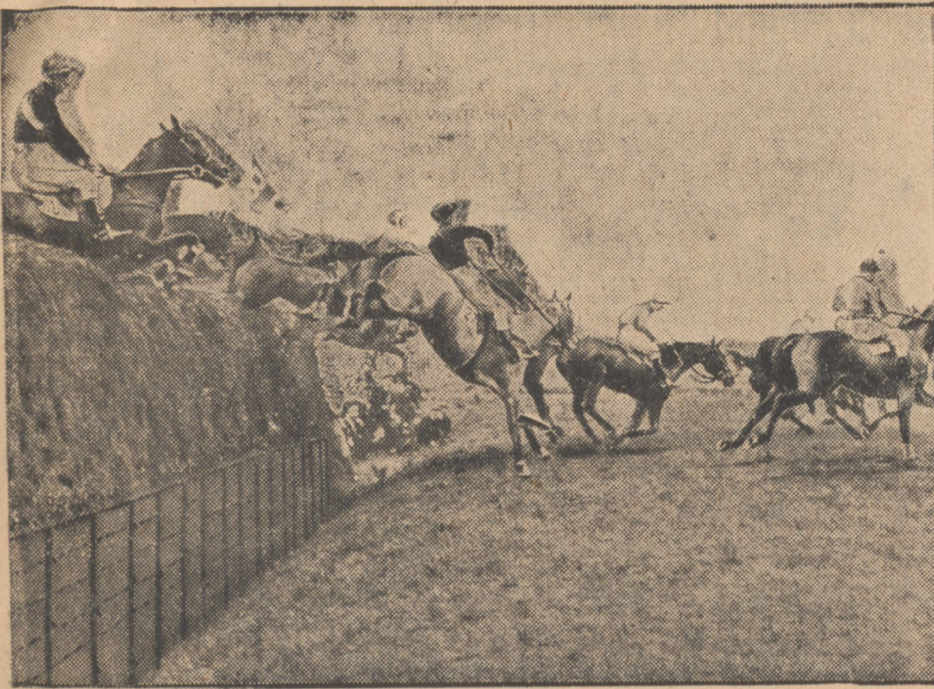
Wśród Polaków, przebywających we Francji i zmuszonych do reemigracji, powstał projekt kolonizowania osadnikami polskimi wysp archipelagu indyjskiego. Wyspy te, jak Borneo, Jawa, Nowa Gwinea, stanowią kolonje Holandji, która posiada zamalą ludności, aby móc wysyłać tam osadników.

W ostatnich czasach zaznacza się coraz większy napływ Japończyków na wyspy archipelagu indyjskiego, co napawa rząd holenderski nie-małą troską. Zalew tych wysp przez Japończyków grozi Holandji utratą

bogatych kolonij.

Wychodzący w Lille „Wiarus Polski” projektuje, aby rząd polski porozumiał się z rządem holenderskim co do wysyłania osadników polskich na Borneo i Nową Gwineę. Wobec przyjaznych stosunków, łączących Polskę z Holandją i wobec obaw Holandji co do zalewu japońskiego, osiągnięcie porozumienia uważane jest za możliwe. Pismo dodaje, iż Nowa Gwinea posiada klimat łagodny i zdrowy i że możliwości kolonizacyjne są na niej ogromne.

Rozegranie nagrody „Grand National”.



Na torze wyścigowym Aintree pod Liverpoolem w obecności 300.000 widzów odbył się bieg z przeszkodami (steeplechase) o nagrodę „Grand National”— uważany za najtrudniejsze zawody świata. Na zdjęciu: pokonywanie najtrudniejszej przeszkody. Wiele koni pada na przeszkodach, nie kończąc biegu.

Napad złoczyńcy na posterunkowego.

Dnia 1 bm. st. post. Aleksander przez Burnosa. Posterunkowy Szajduko, podczas dostarczania dorozką do IV komisariatu P. P. Michała Burnosa, podejrzanego o dokonanie kradzieży, został ugodzony

2 tygodnie aresztu za napad uliczny.

Onegdaj na ul. Mickiewicza na Dominika Maguna napadł wieczorem Kazimierz Saletis robotnik tartaczny zam. przy ul. Pijarskiej 10 i zadał Magunowi cios w czoło. Na pastnika zatrzymano i wczoraj w re-

Handel posadą dozorcę domowego.

Na skutek licznych skarg aresztowana została dozorczyń domu Nr. 16 przy ul. J. Jasińskiego pod zarzutem dokonania szeregu oszustw. Dozorczyń niejaka Lichodziejewska Agata nawiązała kontakt z kilkunastoma bezrobotnymi, którym obiecała odstąpić posadę dozorcę

8 miesięcy więzienia za zabójstwo człowieka

GŁĘBOKIE. (Pat.) Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Głębockim rozpatrywał sprawę zabójstwa, dokonanego na osobie Jana Chlebko ze wsi Łozowiki pow. dziśnieńskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli 4 mieszkańcy wsi Czerepy: Włodzimierz i Miłkołaj Strujowie, Arkadiusz Czerniawski i Michał

Złodziej leśny ostrzeliwał gajowego.

GŁĘBOKIE. (Pat.) Gajowy lasów, należących do folwarku Malinowszczyzna gm. głębockiej, Bazyl Chrapowicki przyłapał na gorącym uczynku kradzieży leśnej mieszkańca wsi Sakowicze Huszpeta Afana-

Pożar wsi Świnoje w gm. Dokszyckiej.

GŁĘBOKIE. (Pat.) We wsi Świnoje, gminy dokszyckiej, w zabudowaniach należących do Andrzeja Huszczyka dnia 1.IV rb. powstał pożar, który wskutek silnego wiatru przeniósł się szybko na zabudowania sąsiednie. W ogniu spłonęło 6 gospodarstw, które mimo energicznej akcji katunkową spłonęły do-

Pożar wsi Uciany.

Z gminy twereckiej donoszą, iż we wsi Uciany w nocy z 31 marca na 1 bm. wybuchł groźny pożar, który strawił 16 budynków gospodarskich i kilka domów mieszkal-

Rozszalały buhaj poranił dwie osoby.

W folwarku Szydłowce gm. żaleskiej urwał się z uwięzi buhaj i pokaleczył ciężko 23 letniego parobka Stankiewicza Wacława, 17

Budżety Głębockiego, Dzisny i Dokszyck.

GŁĘBOKIE. (Pat.) W dniach 29 i 30 z. m. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Muzyczki posiedzenie wydziału powiatowego, poświęcone sprawom budżetowym gmin miejskich pow. dziśnieńskiego. Zatwierdzono budżet m. Głębockiego w wysokości 120 tys., Dzisny — 39 tys. i Dokszyck — 24 tys. zł.

czone na pieniądze w odniesieniu do miasta Głębockiego stanowią sumę 18 tys. zł., Dzisny — 4 tys. zł. i Dokszyck — 3,5 tys. zł. Ponadto wysłuchano sprawozdania dotyczące spłat pożyczki siewnej z roku 1934, z którego wynika, że ogółem z terenu powiatu zwrócono pożyczki na sumę 75 tys. zł., co stanowi 70 proc.

Równocześnie uchwalono plany robót szazwarkowych, które przeli-

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Pohulanka. — Dziś o godz. 8 wiecz. misterjum pasyjne w XIII obrazach „Golgota”. W wykonaniu udział bierze cały zespół Teatru Miejskiego oraz statyści. Pienia religijne wykona chór pod kierownictwem prof. Adama Ludwiga. Ceny niższe.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Golgota”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. „Szttygar” po cenach propagandowych. Dziś op. Zeller „Szttygar”. W rolach głównych wystąpią J. Kulczycka i K. Dembowski, w otoczeniu: Halmirskiej, Czechowskiej, Domośławskiego, Szczawińskiego, Tatrańskiego i in. Wielkim urozmaiczeniem widowiska są efektowne tańce w wykonaniu zespołu baletowego z M. Martówną i J. Ciesielskim na czele. Ceny od 25 gr.

— „Chicago” po cenach propagandowych. Jutro grana będzie ciesząca się wielkim powodzeniem wspaniała op. Kalmana „Chicago” z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych.

— Pożegnalny koncert J. Kulczyckiej w „Lutni”. W piątek najbliższy odbędzie się w „Lutni” pożegnalny koncert J. Kulczyckiej, która niebawem opuszcza Wilno. Program koncertu wielce urozmaicony, składa się z fragmentów operowych ujętych w formę sceniczną: „Halka”, „Madame Butterfly”, „Tosca” i „Carmen”. Część 2-gą koncertu wypełnią najulubieńsze pieśni i romanse wybitnych kompozytorów. Pozostałe bilety nabywać można w kasie teatru „Lutnia” codziennie 11—9 bez przerwy.

— „Wesoła para”. Codziennie odbywają się przygotowania i próby do op. Ziehrera „Wesoła para”, która ukaże się w przyszłym tygodniu z udziałem całego zespołu artystycznego pod reżyserją M. Domośławskiego. Do operetki tej przygotowuje się całkowicie nową i efektowną wystawę.

Z za kotar studio.

Wieczór mickiewiczowski.

Dzisiaj w środę Wilno transmituje na całą Polskę kolejny wieczór mickiewiczowski na temat „Mickiewicz wśród rodaków w Petersburgu”. Audycję tę opracował w formie słuchowiska Teodor Bujnicki. Początek o godz. 20-ej.

Jazz na gorąco.

Taki intrygujący tytuł nosi dzisiejsza audycja z płyt gramofonowych, poświęcona muzyce jazzowej. Poprzedzi je słowo wstępne T. Szelińskiego. Godz. 18.45.

Polskie Radio Wilno.

Sroda, dnia 3 kwietnia 1935 r.

6.30—8.05: Pieśń. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Program dzienny. Audycja lniarska. Gielda rolnicza. Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Zespół Salonowy Rozgłośni Warsz. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik popołudniowy. 13.00: Z oper Mozarta (płyty). 13.50: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Rewja starszych operetek. 16.30: Ze świata dziewcząt — odcyt. 16.45: Kwadrans muzyki kameralnej (płyty). 17.00: Podstawy wiedzy współczesnej. 17.15: Z muzyki klasycznej — utwory Bacha i Händla. 17.50: Książka i wiedza — odcyt. 18.00: Pieśni słowiańskie. 18.15: Wykonczyli się — wesoły sketch Tadeusza Sygietyńskiego. 18.30: Ze świata radiowego — pog. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Jazz na gorąco (płyty). 19.25 Wil. wiad. Sportowe. 19.30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35: Koncert Zesp. Harmonistów Warszawskich. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Fragment operowy. 20.15: XV-ty wieczór Mickiewiczowski. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Audycja pogodna. 21.40: Pieśni polskie w wyk. Tow. Śpiewaczego „Lutnia”. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Ogłoszenie wyniku Konkursu fabryki „Tungstam”. 22.30: Koncert żyćzeń (płyty). 23.00: Kom. met.

Aresztowanie fałszery

W HOTELU „ANGLJA”.

W dniu wczorajszym w hotelu „Anglja” policja zatrzymała dwóch podejrzanych osobników, którzy podali się za handlowców. W czasie przeprowadzonej rewizji u zatrzymanych znaleziono fałszywe dowody osobiste, przyczem zdołano ustalić, iż są to członkowie rozproszonej szajki fałszerskiej w Białymstoku. Są to: Antoni Majewski i Józef Dziwiątkiewicz. Fałszery przekazano do dyspozycji władz sądowno-sledczych.

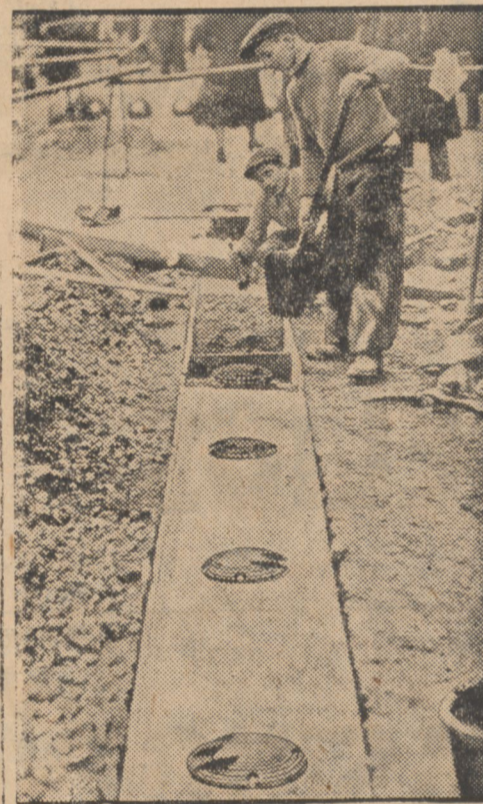
NIUDANE WŁAMANIE DO SKŁADU WÓDEK.

Nocy wczorajszej (do składu wódek przy ul. Dobrej Rady 1 włamali się złodzieje, którzy zrabowali większą ilość towaru. W czasie wynoszenia paczek z wódką i towarami zostali sponieszeni, skutkiem czego porzucili paczki i zbiegli.

OKRADZENIE MIESZKANIA.

Dnia 1 bm. z mieszkania Bronisława Rakowskiego (Kazimierzowska 11) nieznanymi sprawcy skradli, w czasie nieobecności gospodarza, różną garderobę oraz w gotówce 25 zł., ogólnej wartości 365 zł.

Sygnaly świecące na chodnikach.



W Paryżu tytułem próby układane są na skrzyżowaniach ulic sygnaly świetlne na płytach chodnikowych, aby i w nocy przechodzień mógł widzieć, kąd należy przechodzić.

Czwartek, dnia 4 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. Pobudka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka społeczeństwa. Gielda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Audycja dla szkół. 12.30: Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 13.00: Chwilka dla kobiet. 13.05: Dzień. pol. 13.10: D. c. koncertu. 13.45: Z rynku pracy. 13.50: Codz. odc. pow. 15.45: Koncert Ork. Adama Furmańskiego. 16.30: Pogadanka w języku francuskim. 16.45: Taniec w muzyce symfonicznej (płyty). 17.00: Reportaż z Inst. Radowego w Warszawie. 17.15: Koncert popularyny w wyk. ork. P. R. 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Gitary hawajskie (płyty). 18.15: Rok 1905 w poezji polskiej—szkie lit. 18.30: Skrzynka pocztowa muzyczna. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: muzyka (płyty). 19.25: Wil. wiad. sportowe. 19.30: Wiad. sportowe ogólnopolskie. 19.35: Kwadrans opery (płyty). 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Z wesołą muzą przez świat — aud. muzyczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 22.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21.00: „Rekin”: słuch. 21.30: Władysław Zeleński: Trio fortepianowe. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka lekka. 22.35: Śpiewy historyczne. 23.00: Kom. met.

Nowości wydawnicze.

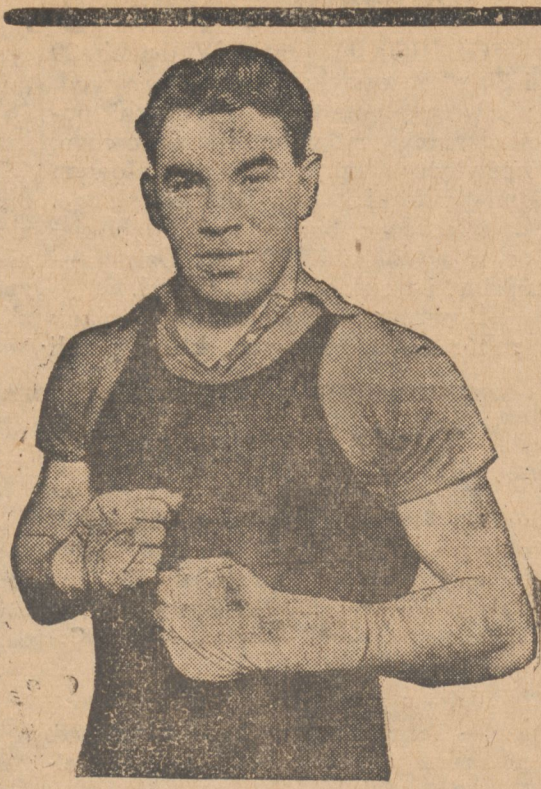
Zarząd Miejski w Wilnie: Rocznik Statystyczny Wilna 1933, Wilno 1935, str. 293.

Ukazał się czwarty rocznik wymienionej publikacji, opracowywanej przez Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna. Obejmuje w cyfrach, jak wykazują tytuły poszczególnych działów, całokształt życia Wilna — poczynając od jego warunków klimatycznych (meteorologia) warunków technicznych bytowania (obszar Miasta i drogi publiczne, budowlę i mieszkanie, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej), rozwoju ludności (ludność i ruch ludności), do życia gospodarczego (praca, przemysł i handel, zrzeszenia gospodarcze, kredyt, ceny i aprowizacja, komunikacja i transport), kulturalnego (oświata, kultura) i społecznego (wyznania, bezpieczeństwo publiczne, więznicтво i sądownictwo). Szczególnie dużo miejsca poświęca Rocznik szkolnictwu, zdrowotności publicznej i opiece społecznej, w których to dziedzinach Miasto czyni największe bodaj wysiłki. Dział: podatki państwowe charakteryzuje udział Wilna w budżecie ogólnym - państwowym oraz stopień za możności wilnian. Dział finansów miejskich kończy część zasadniczą Rocznika.

Oblicze polityczne Wilna znalazło odbicie w dodatku I-ym: wybory do Rady Miejskiej w l. 1919 — 1934, udział Wilna w Pożytcze Narodowej — w dodatku II-im.

Dodatek III-ci zawiera wyniki pracy bezrobotnych pracowników umysłowych za trudnionych przy Centralnym Biurze Statystycznym m. Wilna i podaje cenny materiał o dowozie i ilości spożywanego przez Miasto mleka i masła, oraz pierwsze próby nad badaniami ruchu kołowego w Wilnie.

Nie tylko jednak życie samego Wilna znalazło w Roczniku swój wyraz. Wychodząc z ciekawym słusznym założeniem, że Wilno jest naturalnym ośrodkiem ciężenia gospodarczego ziem półn. - wschodnich (po-



Przyszły przeciwnik Schmelinga.

W najbliższym czasie Schmeling zmierzy się z popularnym drwalem hiszpańskim. Paolino Uzcudun. Spotkanie odbędzie się w Berlinie 30 czerwca b. r.

Sport.

KURS ŻEGLARSKI.

Zapowiedziane na poprzednim wykładzie przesunięcie wykładów z godz. 20 na 18, Zarząd Państwowego Oddziału L. M. i K. odwołuje.

Wykłady zatem będą się odbywały w dalszym ciągu w godzinach od 20—21 w poniedziałki, środy i piątki.

Wstęp dla wszystkich wolny.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień POLSKI FILM „CZARNA PERŁA“.
JUŻ JUTRO PREMIERA, FILM KTÓRY PAMIĘTA SIĘ CAŁE ŻYCIE

PAN MARZĄCE USTA

z genialną, niezapomnianą **Elżbietą BERGNER.**

HELIOS „WERONIKA“

DZIS. JEDYNA I NIEZRÓWANA FRANCISZKA GAAL w najnowszym i najlepszym z dotychczasowych filmów

Przepiękne piosenki Franciszki Gaal Nadprogram: Kolorowa atrakcja „W lasku wiedeńskim“, PAT oraz Tygodnik Paramountu. Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na pocz. seansu. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś Rewelacja sezonu. JEANNETTE MACDONALD, MAURICE CHEVALIER W najciekawszym filmie od czasu wypalenia taśmy filmowej p. t.:

CASINO „Wesoła wdówka“

Reż. Ernest Lubitsch. Muzyka Franciszek Lehár.

Wszystko co jest najweselszego, najpiękniejszego, najwzruszającego zebrano w tym jednym wielkim obrazie. Seanse: 4, 6, 8 i 10 wiecz. Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.



Ładną biżuterję, zegarki oraz inne drobiazgi jako prezent na Święta Wielkanocne można nabyć w pierwszorzędnej firmie po cenach konkurencyjnych



W. JUREWICZ (mistrz P. Bure)
MICKIEWICZA 4.

Tamże przyjmują się wszelkie naprawy.

LICYTACJA

Wileński Lombard „KRESOWJA“
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53), tel. 7-22, podaje do ogólnej licytacji 15 i 16 kwietnia r. b. będzie się w lokalu lombardu LICYTACJA NIEWYKUPIONYCH I NIEPROLONGOWANYCH ZASTAWÓW od № 1 do № 58.533.
UWAGA! W dniu licytacji przelongat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmował.

Kto próbował ten przekonał się iż **wina**

wytworzył **W. Osmołowski—Wilno** są stare, leżące, mocne i zdrowe, niech ich nie zabraknie na stole Wielkanocnym

Do nabycia w sklepach wino-spożywczych

Mieszkania i pokoje

Pokój

umeblowany do wynajęcia, Portowa 19 m. 11.

Kupno i sprzedaż

Okazyjnie sprzedaje się sypialnia (szafa lustrz., 2 łóżka i 2 stoliki) Wileńska 21 m. 5. 193

DO SPRZEDANIA place od 825 do 165 sąż. kw. przy ul. Subocz i Bobrujskiej (widzieć ul. Subocz Nr. placu 43). Ziemia ogrodowa z pod inspektów, nadaje się pod zabudowania, od 2 ulic. Cena dostępna. 136

KUPIĘ DOM

mały z placem albo zostaną współwłaścicielem domu celem posiadania mieszkania o 3—5 pokojach na własność. Pełne doświadczenie wykluczone. Oferty składać do „Dziennika Wileńskiego“ okazielowi kwit. Nr. 193. 193

Do dobrym sercom naszych czytelników polecamy młodą osobę, inteligentną, ciekawą, która po operacji, sierotę (przed miesiącem urodziła matkę) znajdującą się w skrajnej pedzy. Nieszczęśliwa prosi o pomoc materialną—gdyż pracować narazie nie może. P.w. Pań Miłosierdzia św. Wincentego i Paulo sprawdziło. Łaskawe ofiary uprasza się składać w Administracji dla „sieroty“. Adres tamże.

Okazja

Mebel używane: garnitur meblowych 7 szt. 150—zł. Łóżka żelazne: dziecinne 10—zł. normalne, sprężynowe 15—zł. Wiewulskiego 6—12. 196

RÓŻNE.

Do wydzierżawienia dom mieszkalny o 6 pok. świeżo odremontowany o 3-ma ogrodami owocowymi, z parkiem i 13 dz. ziemi, rozlokowane przy rzece Wilence. Wilno maj. Markucie. Informacje u właścicieli. Telefon 16-48. 136

SEKCJA MŁODYCH Stronnictwa Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, chociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. Zgłoszenia przyjmować Administracja „Dziennika Wileńskiego“.

Młoda panienska z ukończoną szkołą Przemysłowo-handlową poszukuje pracy do dzieł jako bona lub do szycia. Może być wyjazd. Łaskawe oferty proszę kierować do „Dz. W.“ dla „bony“ lub p-adr. Szkiełpierni 68 u gospodarza domu. 92

Potrzebna

kucharka wykwalifikowana. Adres w Administracji. 192

Retynowany korepetytor, matematyki i fizyki, w ciężkich warunkach materialnych. Prosi P. P. potrzebujących korepetycyj z przedmiotów wyżej wymienionych o zgłoszenie się pod adres podany Pocz. 26—m. 2. 2

Poszukuje

posady woźnego, dozery lub na wieś za skromnym wynagrodzeniem. Referencje poważne Sw. Ignacego 8 m. 3.

Teatr i życie wytworne.

Opera „Tristan i Izolda“. Na sali cieszna. Orkiestra gra pianissimo. Tristan sam na scenie.

Na balkonik siedzi pan Parasolik ze Zdobunowa z żoną. W pewnej chwili zwraca się do swej polowicy:

— Słuchaj Balbino, jak znowu będzie trochę więcej ludzi na scenie, to mnie obudzisz.

